Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 269. Lwów. Piatek dnia 16. Listopada 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA
Miesięcznie ... 450.000 ... do domu ... z przesy... 500.000 Mkp., w innych państwach 750.000 Mkp.
CENA NUMERU
20.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Kapitał - władca i praca - sługa.

Tragedja życia państwowego Polski.

Strasznie dziś ciężko żyć. Włoką się dni szare, ołowiane, tchu nieraz nie staje w piersiach, z trwogą przychodzi spoglądać w przyszłość, nie rozświetloną żadnym jeszcze wyraźniejszym promykiem nadziei. Zatraciła się wielka, uskrzydlająca dusze i wolę radość z odzyskania państwowego bytu. Chmury nędzy codziennej przysłoniły ostatnie jej blaski.

Żyjemy w okresie przełomu, który się jeszcze nie zakończył. Rozluźniły się granice — i ustaliły na nowo w odmiennem ukształtowaniu. Zmiękły trwałe — zdawało się — dotychczasowe stosunki społeczno-ekonomiczne i układać się poczynają w zupełnie nowe formy. Gdy jednak — poza Niemcami, nawiedzonemi z zewnętrznych powodów straszliwą katastrofą, państwa i narody przekroczyły już dno wojennej przepaści i wspinają się na przeciwległą krawędź, my — gdy o sytuację finansową idzie, wciąż się ku dołowi staczamy. Staczamy się mimo że wszelkie objektywne warunki — lepsze niż w wielu innych państwach, jak Węgry, Bułgarja, poniekąd Rumunja i Jugosławja, znacznie lepiej od nas finansowo, choć gorzej politycznie sytuowanych — przemawiają za bardzo pomyślnem ułożeniem się naszego ekonomicznego położenia. Powody naszej klęski są więc natury psychicznej w znacznej mierze — i to jest najsmutniejsze.

Powodem najważniejszym jednak, wpływającym i na psychikę, jest układ stosunków społeczno-politycznych. Wystarczy przypatrzyć się temu, co się wokoło nas dzieje.

Pieniadz, własność stały się czemś płynnem. Płyną wartkiem korytem, z którego wyławiają je najbezczelniejsi, najmniej mający skrupułów, najwięcej środków posiadający w ręku. Jest to stan rzeczy, w który trudno uwierzyć, a który jednak uderza ponurą swoją grozą: praca, uczciwość dziś się u nas nie opłacają. A gdy praca jest podstawą pomyślności i rozwoju państwa, to jakże powodzić się może państwu, w którem praca skazana jest na poniewierkę i prześladowanie?

Gdy z dnia na dzień wraz z dewaluacją, zmniejszają się zarobki inteligencji, robotników, chłopów małorolnych i bezrolnych, rosną równocześnie fortuny wielkich kapitalistów, bankierów, obszarników, wielkich przemysłowców, paskarzy, szmuglerów, waluciarzy, wywozowców, koncesjonarjuszy, czarnogiełdziarzy. Nie jest się w stanie wyżyć z płacy urzędniczej, robotniczej. Szaleństwem ekonomicznem dziś jest pracować uczciwie — nie spekulacyjnie — na polu nauki i sztuki — a tymczasem małe pozwoleńko wywozowe, polityczna koncesyjka, spekulacja w walutach zagranicznych stawiają człowieka lub umacniają znakomicie na nogach.

A gdy wzniesiemy wzrok ku sytuacji w sejmie, to spostrzeżemy, że w obecnej większości i rządzie mieści się wykładnik, tkwi źródło paradoksalnej, zagrażającej bytowi państwa nędzy.

Trzeba nacisnąć wielkich posiadaczy i kapitalistów. Trzeba ukrócić paskarstwo. Trzeba starych i nowych bogaczy pociągnąć do jak najintensywniejszych świadczeń na rzecz państwa. I oto tak się składa, że bogaczy i paskarzy przydusić mają właśnie bogacz wojenny p. Kucharski i pełnomocnik kartelu naftowego p. Szydłowski, a nad rolnictwem ma czuwać wielki obszarnik p. Chłapowski. Przypomina się przysłowie: „Kruk krukowi oka nie wykole". Przeciwnie, kruk będzie kruka hodował i tuczył.

Zagadnienie obecnego rządu i większości sięga w rdzeń życia państwowego, tłumaczy ciężkie położenie Polski, wyjaśnia nędzę, w której każdy z nas żyje. Rządy kapitalistyczno - bankiersko - paskarsko - obszarnicze trzeba usunąć. Demokracja polska, polski obóz pracy, musi się niezwłocznie, energicznie, solidarnie wziąć do działania.

W. J.

Burzliwe posiedzenie Senatu

w sprawie zajść krakowskich.

Prowokujące przemówienie marsz. Trąmpczyńskiego. Lewica opuszcza salę obrad.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dzisiejsze posiedzenie senatu było po raz pierwszy **nerwowo ożywione**, a zakończyło się **gremialnem opuszczeniem sali przez senatorów lewicy**. Posiedzenie otworzył **marsz. Trąmpczyński** przemówieniem poświęconem **zajściom krakowskim**; przemówienie to było

bezprzykładne zarówno w formie jak i treści,

gloryfikujące stanowisko prawicy, a podane ex presidio tworzyło pozór, że wygłoszone było w imieniu całej izby. Senatorowi **Woźnickiemu** (Wyzw.), który zażądał głosu w sprawie tego oświadczenia **marszałek głosu odmówił** i zamknął na znak żałoby posiedzenie na 15 minut. Senator **Woźnicki** zdołał tylko krzyknąć, że

deklaracja marszałka nie była zgodna z opinją całej Izby.

(Na lewicy okrzyki: „Tak jest, to prowokacja").

Po ponownem otwarciu posiedzenia przyjęto ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego z Jugosławją i ustawę w sprawie podatku dochodowego na G. Śląsku. Następnie zabrał głos **sen.** Posner i odczytał **deklarację lewicy**, protestującą przeciw oświadczeniu marszałka, które było zdaniem lewicy

nadużyciem trybuny marszałka senatu dla celów polityki klasowej i prowokacyjnej.

Po nim zabrał głos sen. **Głoger** i w imieniu klubów większości prawicowej interpelował w sprawie zajść krakowskich; obecny na posiedzeniu **min. spr. wewn. dr. Kiernik zabrał natychmiast głos** dla dania wyjaśnień. Mowa dra Kiernika była w upiększonej nieco formie powtórzeniem przemówienia wygłoszonego na wczorajszem posiedzeniu sejmu. Lewica, nie podnosząc wrzawy, przerywała przemówienie ministra częstymi ironicznymi okrzykami.

Po mowie ministra **ze strony lewicy** zgłoszono wniosek **o otwarcie nad nią dyskusji**: wniosek ten większością głosów **odrzucono**. Wtedy **oburzeni senatorowie klubów lewicowych opuścili salę** z okrzykami: „Obradujcie sobie tutaj sami!" W tej chwili **marszałek zamknął** posiedzenie.

Fatalna gospodarka miejska.

Martwe miasto i bezczynny zarząd.

DUCHA, RUCHU, ENERGJI!

Katastrofalny stan finansowy naszego państwa i bezradność Warszawy, wyzyskuje zarząd miasta dla usprawiedliwienia swej niepooradności. Wskazuje się zawsze na rząd, który także nie jest w stanie uporządkować finansów państwa. Tymczasem refleksje, jakie się nasuwają wobec wykazanego bogactwa gminy, wskazują tylko na nieudolność zarządu. Wszak mamy własną kopalnię węgla, którą uzyskaliśmy nie drogą wysiłków mózgu, i pracy. To zysk jaki wojna niejednemu szczęśliwcowi do jego worka wepchała. Mimo to ludność nie ma taniego opału, chociaż go przed wojną miała, gdy nie było własnej kopalni. Ba! nawet szkoły są niedostatecznie opalone, chociaż odpadł wydatek na opłacanie nauczycieli, bardzo znaczną rubrykę w budżecie gminnym przed wojną przedstawiający. Mamy własny kamieniołom, ale nie mamy bruków i trotuarów, które przed wojną mieliśmy, chociaż własnego kamieniołomu nie mieli.

Mamy bezrobotnych — nie tych nieukwalifikowanych, dla których zawsze praca się znajdzie — lecz dla całego szeregu rzemiosł i przemysłu już tchu brakuje, bo mimo chęci do pracy u rzemieślników i przemysłowców, objektów pracy niema. Wszak jest to jasne, że z zanikiem wytwórczości, zanika przemysł, który w miastach jest podstawą do zasilania kasy miejskiej.

A przecież ogólnie jest znaną rzeczą, że tylko ruch budowlany, tak piekąco potrzebny dla naszego miasta, wzmógłby cały przemysł i handel a tem samem i dobrobyt ludności.

Ankiety, wiecowe rezolucje, i częste głosy przez ludzi liczących się z chwilą obecną w dziennikach w tej mierze zamieszczane, nawoływały już niejednokrotnie, że inicjatywę do tego powinna dać gmina. I całkiem słusznie.

Prezydjum miasta zaś ze starczym uporem głosi, że gmina nic ma do tego możności dla braku funduszów. Tymczasem gromadzi akcje w kasie rzekomo dla następców.

I tu nasuwa się pytanie, co jest lepsze, czy gromadzenie dla następców miljardowego a wkrótce może biljonowego majątku ruchomego w akcjach, czy też oddać następcom miljardowy czy biljonowy majątek w produktywnych odbudowanych objektach i z zamożną przy nich ludnością? Z rozwojem miasta, łączy się także rozwój instytucji przemysłowych, będących własnością miasta.

Przecie to zupełnie naturalne, że tramwaj, gazownia, zakład wodociągowy, bez obrotowego kapitału, w mieście, w którym handlu i przemysłu nie ma, w mieście z zubożałą przez to ludnością, muszą pracować z deficytem i stają się ciężarem.

Ruch budowlany, w bieżącym roku wszczęty z inicjatywy prywatnej, jest tak mały, że go się nawet nie odczuwa, że jednak wszczął się, to tylko dzięki temu, że rząd kilka miljardów (kilkanaście tysięcy przedwojennych koron) na to poświęcił. A wszak my posiadamy, jak to już nadmieniliśmy, 250 tys. akcji Jaworznianskich, reprezentujących kapitał przeszło trzech tysięcy miljardów. Gdyby gmina obecnie bodaj jedną dziesiątą część tego majątku uruchomiła, nic na tym by niestraciła, gdyż to, coby wybudowała, miałoby bezsprzecznie większą, jeżeli nie równą wartość od obecnych akcji.

Jedna dziesiąta część tego, to sto razy tyle, co rząd dał w tym roku, lecz to ruch, to życie wszczepione w obumarłe miasto!

Mamy elektrownię, która miała być błogosławieństwem dla ludności,, kurą znoszącą złote jaja dla miasta. Dziś jest ona zmorą dla ludności, gdyż tramwaj i światło stają się dla ludzi żyjących z stałych dochodów, niedosięgających i czwartej części przedwojennych, wprost niedostępne.

Lecz tak być musi, gdyż Zarząd miasta nie liczy się z tem, że elektrownia, względnie jej urządzenia, do chwili wybuchu wojny były niezupełnie wykończone. W dodatku podczas inwazji ukraińskiej zostały i budynki i maszyny niemal zupełnie zniszczone. Odbudowa ich nastąpiła z bieżących dochodów, maszyny wzięte częściowo na kredyt za obcą walutę, a z wzrostem kursu korony czeskiej, dolara, franka, funta angielskiego, za które te maszyny zakupione zostały, płacone raty wynoszą miesięcznie setki miljonów, obecnie miljardy.

I to wszystko płaci się z bieżących dochodów, a przecie jako „inwestycje" powinny były być z zaciągniętej na ten cel długoterminowej pożyczki płacone.

Czyż nie lepiej, aby te długi raz skonsolidować i spłacić, przez co odciążyłyby się wydatki tej instytucji, a przez to obniżyłyby się koszta prowadzenia jej i uzyskanoby możność tańszej produkcji prądu?

Czyż to nie wstyd, aby gazownia i zakład wodociągowy nie miały zawsze na składzie kilkudziesięciu wagonów węgla, zakupionego wcześnie po tańszych cenach — lecz zmuszone były jak skrachowany inteligent lub grajzlernik sprowadzać co tygodnia po kilka wagonów, płacąc za nie coraz drożej?

A co będzie, gdy szyny tramwajowe zupełnie się zetrą, co może już nastąpić za rok, dwa; gdy maszyny w zakładzie wodociągowym (n. b. także dotąd niezapłacone) odmówią posługi, gdyż nic, a szczególnie maszyna nie może być wieczną, i gdy dotychczasowe źródła wody w Dobrostanach zostaną wyczerpane?

Uruchomienie części majątku gminnego w akcjach leżącego przysłuży się o wiele więcej dla potomności, gdyż odda jej rzeczywisty, produktywny majątek. Domy dla własnych urzędników i służby na peryferjach miasta, któreby się ożywiły; dom dla młodzieży akademickiej, tułającej się dziś po suterynach, strychach i wagonach, wynikłe stąd roboty dla murarzy, ślusarzy, betoniarzy i całego szeregu innych rzemieślników; to właśnie praca dla gminy, która samorządem chce stać i przy samorządzie chce się utrzymać.

Gmina, uruchomiwszy ruch budowlany i postawiwszy swe zakłady na stopie, na której one mogłyby być rzeczywistymi zakładami użyteczności publicznej, da przykład i innym miastom. Wskazać jak własnemi siłami można podnieść stosunki ekonomiczne, stworzyć dobrobyt, upożądkować finanse, byłoby to zadaniem bardzo pięknem, byłoby to i pokazaniem drogi państwu i Lwów mógłby w tem odgrywać bardzo wielką rolę, lecz do tego stojący na czele zarządu miasta ludzie są za mali.

Wiele szkody zaś ci mali ludzie miastu i społeczeństwu wyrządzają swą samowolą i lekkomyślnością, czy bezmyślnością, wykażemy to na niektórych przykładach ich gospodarki.

O SPADEK PO P. GRABOWSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.). Między kandydatami na stanowisko wojewody lwowskiego wymieniają również komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego.

Wystawy jesienne.

II. Wystawa prac pp. Reyznera, Ruzamskiego i Rutkowskiego.

Jedna indywidualność i jedno dzieło sztuki przemawia do nas silnie na obecnej wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych: indywidualność artystyczna p. Marjana Ruzamskiego i karton witrażowy p. Karola Maszkowskiego. Warto dla tej jednej indywidualności i owego jednego dzieła odwiedzić sale Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i wsłuchać się w mowę barw i form.

P. Ruzamski dał się nam poznać zbiorową wystawą w ubiegłym roku i wtedy zdobył odrazu uznanie krytyki i publiczność — obecną nie tylko nie zawiódł nadziei, ale stanął w rzędzie pierwszych wśród lwowskiej kolonji artystycznej.

Powiedzieć o nim, że maluje z brawurową sprawnością przechodzącą w wirtuozostwo byłoby niewątpliwie prawdą, ale zjawiska artystycznego nie wyczerpywało. P. Ruzamski tworzy dzieła sztuki — a to krótkie stwierdzenie starczy mu niewątpliwie za wszelkie pochwały — dziś, w czasie masowej produkcji obrazków jako upominków na gwiazdkę i na imieniny.

Zbiór nadesłany obecnie przez artystę składa się z prac dawniejszych, widzianych już w ubiegłym roku i nowych. Chciał przez to niewątpliwie umożliwić widzom śledzenie linji rozwojowej swego talentu. Rysuje się ona wyraziście na portretach i krajobrazach. Portret staje się dziedziną, w której talent p. Ruzamskiego wypowiada się najpełniej i wypiera coraz bardziej wszelkie inne formy (krajobraz, martwą naturę). Suggestywne spotęgowanie rzeczywistości mocą wytężonej obserwacji oto zamiar artystyczny, który się przewija we wszystkich jego ostatnich portretach (portret prof. Wójcika, autoportret). Pod względem charakterystyki są te portrety niezrównane i mało znajdują sobie podobnych we wspólnej, polskiej twórczości plastycznej. Życie swych postaci podchwytuje artysta w chwili, kiedy się ich indywidualność psychologiczna wyraża najpełniej, nie tylko w rysach i w wyrazie oblicza, ale przedewszystkiem w ruchu. I choć są to przeważnie głowy, żyją one w organicznej łączności z całem ciałem. Nie posiadają one nic z przypadkowości zewnętrznych i wewnętrznych warunków, stosunków oświetlenia i chwilowego nastroju psychicznego. I mimo pozorów jakie wywołuje ich technika impresjonistyczna są to rzeczy, które artysta powołał, do życia raczej siłą napięcia skupionej uwagi w celu obserwacji, aniżeli migawkowem spojrzeniem impresjonisty. Portretowane oblicza nie redukują się jedynie do układu plam barwnych, lecz są kształtami żyjącemi w przestrzeni, które swą plastyką prowokują wprost zmysł dotyku.

Dlatego traktowanie drzew ujmujących kompozycyjnie głowę autoportretu — płaszczyznowe nie zaś przestrzenno plastyczne rozbiją jednolitość tego dzieła, czyni wrażenie raczej pobieżności lub nieporozumienia aniżeli zamierzenia artystycznego.

Prawdziwą rozkosz sprawia natomiast artysta swą wysoką kulturą barwną. Jak opalizujący kamień szlachetny lub lśniąca powierzchnia drogocennej muszli mieni się tysiącem barw karnacja ciała autoportretu. I w owej technice akwarelowej widzimy indywidualną zdobycz p. Ruzamskiego.

Liczne kwiatki p. Reyznera znane są wszystkim dobrze. Takie same i podobne oglądamy dwa razy do roku na św. Mikołaja i na święta wielkanocne, nie istnieje więc konieczność osobnego ich omawiania.

W studjach pejsażowych p. Rutkowskiego trudno się dopatrzeć jakiejkolwiek tendencji artystycznej, mimo iż niektóre z nich przez swój temat są wcale miłe. Nie objawiają jednak zdecydowanej fizjonomji artystycznej.

Jako wybitnego dekoratora poznajemy p. Maszkowskiego, w jego dużym kartonie witrażowym „św. Michał Archanioł" (tempera, przeznaczony do kościoła w Zarzeczu fundowany przez p. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego), który jako kompozycja barwna został szczęśliwie rozwiązany.

Władysław Jul. Terlecki.

Prawica uniemożliwia prace sejmowe.

Żąda bezprawnie usunięcia pos. Marka z przewodnictwa komisji prawniczej

Warszawa. (Tel. wł.) (G). **Wzburzenie,** jakie pozostało **po wczorajszem posiedzeniu sejmu,** zaostrzyło się dziś nowym **incydentem,** który miał miejsce na dzisiejszem posiedzeniu **komisji prawniczej.** Przewodniczącym tej komisji jest — jak wiadomo — pos. **Marek** (PPS.); otóż natychmiast po zebraniu się komisji pos. **Rzepecki** (Zw. Lud. Nar.) postawił wniosek, aby wobec zajść w Krakowie **usunąć z przewodnictwa posła Marka.**

Na lewicy podniosły się z tego powodu energiczne protesty. **Poseł Sanojca** (Wyzw.) **wygłosił dłuższe przemówienie przeciw dążeniom prawicy do zniszczenia parlamentaryzmu** i uniemożliwianiu normalnego sprawowania funkcji poselskich przez posłów nierządowych; pos. Gruszka (Piast) postawił wtedy wniosek o odroczenie dzisiejszego posiedzenia komisji prawniczej, lewica zaprotestowała przeciw temu. Na zapytanie posła **Liebermana,** co znaczy wniosek o usunięcie posła Marka z przewodnictwa, posłowie Rzepecki, a następnie Bittner (Ch. D.) oświadczyli, iż wobec tego, że prokuratorja zażądała wydania posła Marka uważają go oni już za nieobecnego w sejmie.

To sprzeczne z ustawami twierdzenie wywołało **nową burzę na lewicy;** zarządzono głosowanie, w którem głosami większości rządowej przeciw dwunastu głosom lewicy **przerwano posiedzenie.** Nastrój na lewicy sejmowej podniecony, posłowie oświadczają, zgodnie że o ile pos. Marek na najbliższem posiedzeniu sejmu jako pierwszy zapisany do głosu, nie będzie mógł przemawiać, to wogóle nikt przemawiać nie będzie.

Prawica niszczy parlamentaryzm.

Przeprowadza »nieme wiece poselskie«.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji konstytucyjnej** sejmu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad **ustawą o zgromadzeniach.** Ożywione rozprawy wywołał art. 24 zawierający przepisy **o zgromadzeniach sprawozdawczych posłów i senatorów.** Referent ks. Lutosławski przedstawił projekt artykułu, według którego **zgromadzenia te podlegają wszystkim przepisom ustawy** z tym wyjątkiem, że nie trzeba zawiadamiać z góry władzy, o ile przemawiają tylko posłowie i senatorowie. W ożywionej dyskusji posłowie Bagiński (Wyzw.), Czapiński (PPS.), Polakiewicz (Jedn. Lud.) i inni wykazywali, że artykuł ten w proponowanej redakcji **uniemożliwia wszelką działalność poselską na zgromadzeniach,** zwłaszcza, że przez zakaz przemawiania innych uczestników uniemożliwia się posłom wysłuchania życzeń wyborców. **Wnioski lewicy w głosowaniu odrzucono.**

Zdecydowanie lewicowa polityka NPR.

Rezygnacja p. Wachowiaka. Nowe prezydjum klubu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Klub parlam. N. P. R. na posiedzeniu z dnia 14. bm. przyjął do wiadomości rezygnację posła dr. Wachowiaka ze stanowiska prezesa klubu i uchwalił następującą rezolucję: „Klub parlam. NPR. wyraża swemu dotychczasowemu prezesowi dr. Wachowiakowi za jego dotychczasową pracę parlamentarną zgodną z polityką klubu serdeczne podziękowanie".

Następnie dokonano wyboru nowego prezydjum klubu. Skład jego jest następujący: prezes pos. **Warzkiewicz,** pierwszy wiceprezes poseł Hertz, drugi wicepr. pos. Banaszak, sekr. pos. Milczyński, zast. sekr. pos. Piecha. W skład komisji parl. wybrano posłów Chądzyńskiego, Popiela i Roguszczaka. (Poseł łódzki Waszkiewicz jest jednym z przywódców lewego skrzydła NPR. które obecnie w stronnictwie po ustąpieniu p. Wachowiaka uzyskało zupełną przewagę. Red.).

Małych złodziei karze się, wielkich honoruje!

Jak Chjenopiast zwalcza drożyznę?

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji drożyźnianej** sejmu, komisarz nadzw. Bajda składał w dalszym ciągu sprawozdanie z dotychczasowej działalności. — Ożywioną dyskusję wywołało oświadczenie kom. Bajdy, że wydał okólnik do wojewodów, by systemem represji starali się **niedopuścić do nadzwyczajnej zwyżki cen.** i że wskutek tego zarządzono do tej pory **21.000 dochodzeń karnych.** Posłowie lewicy, nie protestując przeciw tym represjom, wykazywali, że rząd stosuje represje do drobnych kupców, a otacza opieką potentatów handlowych i przemysłowych, udzielając im olbrzymich pożyczek na nadzwyczajnych warunkach.

Oziębienie stosunków finlandzko-sowieckich.

Moskwa, (AW). 14. 11. Stosunki finlandzko-sowieckie w ostatnich czasach zaostrzyły się znacznie, zwłaszcza po zabiciu na pograniczu karelskim komisarzy bolszewickich Leżawy i Ławrowa. Rokowania handlowe są zawieszone. Poseł finlandzki w Moskwie wyjechał w sprawach służbowych do Helsingforsu.

ATAK PRASY SOWIECKIEJ PRZECIW MIN. SZWEDZKIEMU HEDENSTJERNOWI

Moskwa, (AW). 14. 11. Mowa ministra spr. zagr. Szwecji Hedenstjerna wygłoszona 29. X. o stosunkach finlandzko-szwedzkich, dowodząca konieczności zawarcia sojuszu wojskowego szwedzko-fińskiego na wypadek zaatakowania Finlandji przez jej „wschodniego sąsiada" wywołała szereg ostrych napaści prasy sowieckiej na Szwecję. Stjeklow w „Izwiestjach" uważa, iż pozostawienie p. Hedenstjerny na stanowisko ministra spr. zagr. po tej mowie musi być uważane jako bezpośredni atak pod adresem republiki sowieckiej.

P. SATO NADZW. POSŁEM JAPOŃSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT). 14. 11. Nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem japońskim w Warszawie został mianowany p. Sato. Min. Sato przybył już do Warszawy.

Apel do walki bratobójczej.

Czytamy w warsz. „Przeglądzie wieczornym":

„Bolesne zajścia krakowskie znalazły wśród akademików poznańskich echo, którego można było spodziewać się, niestety, po podburzającej kampanji, jak zawszczęły z tej okazji pisma obozu rządowego. Jak donoszą tamtejsze dzienniki, odbył się w Poznaniu zwołany przez związki ósemkowej młodzieży wiec akademicki. Uchwalono wysłać do młodzieży na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie depeszę, iż **wiecownicy są gotowi przybyć do Krakowa z bronią, aby strzelać do bojówek socjalistycznych".** Zapewne w tym celu obrano też akademicki Komitet Obrony Czynnej, w liczbie trzech studentów. Trudno o objaw boleśniejszy nad ten publicznie proklamowany zapał do walki bratobójczej. Świadczy on, wraz z obraniem „Komitetu Obrony Czynnej", że poznańska młodzież akademicka jest w pewnym swym odłamie zorganizowaną jako **bojówka,** że posiada broń i że zamierza strzelać do własnych rodaków, gdyby zaszły zatargi wewnętrzne. Prasa ósemkowa poznańska przoduje w podniecaniu opinji przeciw „krakowskim mordercom żołnierzy". Potępianie mordu jest rzeczą moralnie słuszną, ale ma do niej prawo tylko ten, kto potępia zbrodnię, bez względu na jej sprawcę. Z gloryfikacji mordu spełnionego na ś. p. pierwszym prezydencie wyciąga teraz bałamucona część opinji wniosek, iż tylko taki mord jest karygodnym, który potępiają politycy narodowo-demokratyczni, ale są morderstwa godne chwały i naśladowania. Jakie stanowisko zajmą w tej sprawie władze Uniwersytetu Poznańskiego? Czy uważają, iż organizowanie zbrojnych wypraw do walk ulicznych leży w zakresie wiecu akademickiego i w zakresie działania akademickich stowarzyszeń? Idzie o to, aby idea mordu, szerzona celowo w społeczeństwie od 16 grudnia 1922 r., nie zaczęła wydawać najstraszniejszych rezultatów i by nie prowadziła do zamieszek wewnętrznych, w których młodzież akademicka gotuje się z brauningami strzelać do robotników. Objaw jest smutny, ale i straszny".

Z POBYTU GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH W POLSCE.

Warszawa. (PAT). 14. 11. Poseł jugosłowiański w Warszawie p. Simicz podejmował wczoraj wieczorem przedstawicieli Skupczyny, jugosłowiańskiej i świata politycznego w salonach poselstwa jugosłowiańskiego. Obecni byli między innymi marszałkowie sejmu i senatu, minister spraw zagranicznych p. Dmowski, wiceminister p. Seyda, liczni posłowie i senatorowie. **Wśród** ożywionej rozmowy zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich **wyjechała dziś o godz. 11.20 z Warszawy.**

Zamach na Trockiego.

Londyn, (AW). 14. 11. „Times" donosi z Rygi o zamachu rewolwerowym dokonanym na Trockim podczas uroczystego obchodu rocznicy rewolucji sowieckiej. Trocki został raniony, jednakowoż poważnie zagrożony stan jego zdrowia starano się zataić. Celem dokonania operacji wezwano chirurga, który miał przybyć do Moskwy samolotem. Natomiast wedle innych pogłosek Trocki wyszedł z zamachu cało i poddać się ma jedynie operacji raka w żołądku.

Francja żąda internowania Kronprinzów.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Paryża donoszą do Warszawy: Francja nalega w konferencji ambasadorów, aby konferencja podjęła kroki, nakazujące rządowi niemieckiemu internowanie zarówno pruskiego kronprinza Fryderyka Wilhelma jak i bawarskiego następcę tronu Ruprechta. Propozycja Francji spotyka się jednak z chłodnem przyjęciem ze strony Anglji i Włoch.

HOLANDJA NIE UDZIELI WILHELMOWI POZWOLENIA NA WYJAZD.

Londyn. (AW). 14. 11. Jak donoszą pisma tutej. ze względu na wyraźne postanowienie Traktatu wersalskiego Holandja nie udzieli ekscesarzowi pozwolenia na wyjazd do Niemiec.

CO MÓWI KRONPRINZ?

Berlin. (PAT). 14. 11. Były następca tronu przybył wczoraj samochodem o godz. 6-tej po południu do Oleśnicy w towarzystwie starszego syna.

Oleśnica. (PAT). 14. 11. Kronprinz przyjął dziś kilku dziennikarzy, którym oświadczył, że cieszy się z powrotu do swojej ojczyzny i że odtąd dzielić będzie jej cierpienia. Mojem zadaniem — mówił kronprinz — będzie poświęcić się administracji mego majątku i uczynić wszystko, co potrafię, dla podniesienia Niemiec, które — jestem tego pewny — powrócą do swej dawnej świetności.

KONFERENCJA RZĄDU NIEM. Z OKUPANTAMI.

Berlin. (PAT). 14. 11. Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja rządu Rzeszy i przedstawicieli krajów niemieckich z zastępcami terenów okupowanych. Jak donosi „Der Deutsche", rząd Rzeszy stwierdził na konferencji, że dotkliwe bezrobocie na terenach okupowanych nakłada na państwo ciężary, których państwo nie może dalej znieść ze względu na sytuację finansową. Przedstawiciele obszarów okupowanych wyrazili nadzieję, że jednak państwo znajdzie środki na pomoc dla tych obszarów. Gdyby jednak okazało się to niemożliwem, musianoby dać organizacjom nadreńskim daleko idące pełnomocnictwa.

HITLER ODDANY BĘDZIE SĄDOWI PRZYSIĘGŁYCH.

Wiedeń. (PAT). 14. 11. „N. Fr. Presse" donosi z Monachjum: Śledztwo wstępne przeciw Hitlerowi znajdującemu się już w więzieniu, rozpoczęto. Będzie on odpowiadał przed sądem przysięgłych, nie zaś przed sądem doraźnym, ponieważ w czasie aresztowania nie stawiał oporu.

REPRESJE PRZECIW KOMUNISTOM.

Monachjum, (PAT). 14. 11 Staatsanzeiger ogłosił rozporządzenie, zarządzające rozwiązanie partji komunistycznej. Według tego rozporządzenia, partja ta jest zakazana i każdy, kto będzie do niej należał ulegnie karze więzienia.

UWOLNIENIE URZĘDNIKÓW KRUPPA.

Kolonja, (PAT). 14. 11. Wszyscy dyrektorowie zakładów Kruppa zostali przez Francuzów wypuszczeni na wolność.

ZANIEPOKOJENIE NA RADZIE AMBASADORÓW.

Paryż, (PAT). 14. 11. Konferencja ambasadorów zbiera się dziś popołudniu ponownie, aby zająć się sprawą powrotu b. następcy tronu niemieckiego i sprawą kontroli wojskowej w Niemczech.

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC KWESTJI NIEM.

Waszyngton. (PAT). 14. 11. Urzędowe koła zachowują rezerwę wobec doniesień z Niemiec i dają do poznania, że Stany Zjedn. nie wezmą udziału w ewentualnej akcji aljantów przeciwko przywróceniu monarchji w Niemczech, a to ze względu na prawo każdego państwa obierania sobie takiej formy rządu, jaka mu wydaje się najodpowiedniejszą.

URZĘDOWE ZAPRZECZENIE.

Monachjum. (PAT). 14. 11. Urzędowo zaprzeczają wiadomości, jakoby został w Bawarji zaprowadzony stan wojenny i jakoby Hittler został już skazany.

Sprawy polskie.

SPRAWA JAWORZYNY BLISKA ROZSTRZYGNIĘCIA.

Haga, (AW). 14. 11. Tocząca się obecnie przed Międzynarodowym Trybunałem sprawa Jaworzyny zakończy się prawdopodobnie jutro. Ogłoszenie rozstrzygnięcia nastąpi jednak dopiero za 8 dni.

PODPISANIE UMOWY ARBITRAŻÓW POLSKO AUSTRJACKIEJ.

Warszawa, (AW). 14. 11. W min. spraw zagranicznych podpisano polsko-austrjacką umowę arbitrażową. W imieniu Polski podpisał umowę wiceminister Seyda, w imieniu Austrji poseł austrjacki w Warszawie Post.

OGRANICZENIE KOLEJ. KREDYTU ZA PRZEWOZ.

Warszawa, (PAT). 14. 11. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło ograniczenie terminu kredytowania należytości przewozowych wielkim firmom przemysłowym i handlowym do dni siedmiu. Zarządzenie to gozostaje w ścisłym związku z całokształtem polityki oszczędnościowej skarbu państwa.

NOWA FUNDACJA NAUKOWA.

Warszawa. (PAT). 14. 11. „Gazeta Poranna" podaje o utworzeniu fundacji Benzefa, mającej na celu podejmowanie i popieranie prac naukowych zmierzających bezpośrednio ku podniesieniu narodu i państwa polskiego, języka polskiego, historji prawa, gospodarstwa i przyrody polskiej. Zarząd fundacji decyduje o wyborze naukowej instytucji opiekuńczej przyczem na pierwszy okres trzech lat instytucją opiekuńczą wybiera komitet organizacyjny złożony z fundatora. oraz osób przez niego zaproszonych, a mianowicie prof. Lewińskiego, prof. Lutosławskiego, prof. Okolskiego, mecenasa Osuchowskiego i Święcickiego. Majątek fundacji składa się z kapitału wieczystego, złożonego ze 150.000 akcji Banku dla handlu i przemysłu. Fundusz ten może być podwyższony dochodami fundacyjnemi i zapisami.

UCHWAŁY SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT). 14. 11. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono szereg ustaw walutowych, a mianowicie ustawę walutową, obejmującą układ polsko-gdański, zawarty w Genewie, oraz ustawę monetarną i ustawę o Banku emisyjnym w Gdańsku.

ZAPRZYSIĘŻENIE Szkoły SANITARNEJ.

Warszawa, (PAT). 14. 11. Dziś odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowej wojskowej szkoły sanitarnej. Po mszy i po złożeniu przysięgi wygłosił gen. Zwierzchowski krótkie przemówienie.

Ze świata.

ANGLJA BIERZE W OPIEKĘ KRÓLA GRECKIEGO.

Londyn, (AW). 14. 11. Dzienniki donoszą, że poseł angielski w Atenach przestrzegł rząd grecki przed usunięciem monarchizmu i wydaleniem króla z granic Grecji, ze względu na przykre następstwa tego kroku.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn, (PAT). 14. 11. Ramzey Macdonald i Clinnes przedłożą Izbie gmin wniosek, wyrażający rządowi votum nieufności. Wniosek zarzuca rządowi niedbalstwo w sprawie bezrobocia i wyraża ubolewanie, że Anglja straciła wpływ na zagranicę.

ARABOWIE PRZECIW ŻYDOM W PALESTYNIE

Paryż, (PAT). 14. 11. Donoszą z Palestyny: Pierwszy kongres narodowej partji arabskiej uchwalił jednomyślnie rezolucję głoszącą że Palestyna winna być przeznaczona dla Arabów i żądającej wzbronienia imigracji żydów do Palestyny. Rezolucja domaga się utworzenia rządu konstytucyjnego, któryby się składał z tubylców, rewizji konstytucji przez przedstawicieli miejscowej ludności oraz uznania języka arabskiego jako oficjalnego.

Zjazd delegatów POW.

Z Warszawy donoszą: Dn. 10 bm. rozpoczęły się obrady dwudniowego Zjazdu dorocznego delegatów P. O. Wolności. Zjazd został dość licznie obesłany przez wszystkie ośrodki organizacyjne P. O. W.

Wypadki krakowskie uniemożliwiły przybycie delegatów z okręgów: Kraków i Lwów. Zjazd zagaił M. Downarowicz. Na przewodniczącego powołano J. Pohoskiego. J. Pohoski w przemówieniu wstępnem oddał hołd poległym wojskowym i cywilnym w czasie walk w Krakowie, a następnie uczczono przez powstanie zmarłego członka zarządu głównego śp. W. Gorzyckiego. Następnie przemawiali: W. Sieroszewski, oddając się po kilkomiesięcznej przerwie pracy w P. O. Wolności, a następnie p. Hryniewski, który powitał Zjazd w imieniu Związku Strzeleckiego.

Po przyjęciu regulaminu obrad i porządku dziennego sprawozdanie z działalności Zarządu głównego składał p. Guliński, sekretarz zarządu. Dotychczas zgłoszono następujące wnioski: 1) wyrażający hołd armji polskiej i jej twórcy Józefowi Piłsudskiemu: 2) wyrażający głębokie współczucie ofiarom wypadków w Krakowie zarówno wojskowym jak i osobom cywilnym. 3) protest przeciwko używaniu wojska do walk bratobójczych, jako podpory rządu, pozbawionego autorytetu moralnego, jak również przeciwko niszczeniu sił moralnych wojska i więzów, łączących lud i wojsko, 4) protest przeciwko wydanym zarządzeniom inwigilowania twórcy armji polskiej pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 5) wniosek, że P. O. W. nie dopuści do zamachu faszystowskiego w Polsce i użyje wszelkich rozporządzalnych środków, aby do przewrotu nie dopuścić.

Pozatem zgłoszono szereg wniosków organizacyjnych. Wybrano Zarząd główny w następującym składzie: przewodniczący Skwarczyński, członkowie Sieroszewski, Cholówko, Szpotański, Moraczewski, Niedziałkowski, Anusz, Miedziński, Woźnicki, Kościałkowski, Długoszewski, Guliński, Popiel, Poznański, Jankowski, Pohoski, Opielińska, i Sujkowska.

Ze spraw ukraińskich.

Przygotowania do „kongresu wszechukraińskiego". W drugiej połowie grudnia b. r. ma być zwołany do Lwowa „kongres wszechukraiński". Kongres ma zająć się utworzeniem wspólnej organizacji dla Ukraińców, zamieszkałych w Polsce. Prace przygotowawcze koło zorganizowania kongresu prowadzi lwowski „Narodny Komitet".

Swój do swego. Dowiadujemy się, że b. poseł z Wołynia osławiony Łuckiewicz, przebywający ostatnio w Czechach, dokąd uciekł przed odpowiedzialnością sądową w Polsce, ma udać się w najbliższym czasie na Ukrainę sowiecką.

Zamknięcie szkół ukr. w Winnikach. Starostwo lwowskie na wniosek kuratorjum okręgu lwowskiego zarządził zamknięcie pryw. 5. kl. szkoły ukr. oraz kursu I. roku ukr. seminarjum nauczyc. w Winnikach. Obydwie szkoły założone były przez „Ukr. Tow. Pedagogiczne".

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Leopolda; gr. kat. Akindyna. Jutro rz. kat. Otmara; gr. kat. Akepsyny. — Wschód słońca 6·38, zachód 3·41.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Tosca". Występ L. Zamorskiej.
Piątek „Walkirja" R. Wagnera w 3 aktach (premiera).
Sobota o 3·30 pop. „Straszny dwór"

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek, sobota „Pokojówka szuka miejsca", komedja.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Frasquita" z p. Miłowską.
Piątek i sobota „Miłość cygańska".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7.
W sobotę d 17. listopada „Sędziowie" St. Wyspiańskiego
W niedzielę dnia 18 listopada „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

We Lwowie.

— **Konfiskują, konfiskują.** Wczorajszy numer „Kurjera Lwowskiego" uległ znów konfiskacie z powodu ustępów artykułu p. Adama Dziembły, pt.: „Panowie, ostrożnie z wojskiem". omawiającego zadania wojska w nowoczesnem państwie na tle zajść krakowskich.

— **Pamięci oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów.** Wczoraj przedpołudniem w bazylice katedralnej odprawił ks. arcyb. Twardowski, przy asyście infułata ks. Zajchowskiego i infułata ks. Czajkowskiego, oraz licznego duchowieństwa, uroczystą mszę żałobną, poświęconą pamięci poległych na ulicach Krakowa oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci wszystkich władz wojskowych i cywilnych, Rady m., powstańców r. 1863, młodzieży akadem. itd. W czasie mszy śpiewał chór akademicki. Ks. kan. Dziędzielewicz wygłosił kazanie. Delegacje 8 p. ułanów i oficerowie tego pułku w rezerwie, mieszkający we Lwowie, wzięli też udział w żałobnej manifestacji.

— **Dyrektor Archiwów państwowych** we Lwowie dr. Eugeniusz Barwiński wyjechał do Wiednia jako delegat ministerstwa spraw zagran. celem przeprowadzenia prac zmierzających do wykonania traktatu St. Germain. Na czas jego nieobecności objął kierownictwo spraw archiwalnych prof. St. Łempicki.

— **Olbrzymia podwyżka taryfy za międzymiastowe rozmowy telefoniczne.** Opłata za każdą, choćby rozpoczętą trzyminutową rozmowę wynosi obecnie: na odległość 25 km. 40.000 mk. na odległość do 50 km. 80.000 mk., na odległ. 100 km. 120.000 mk., na odległość 200 km. 200.000 mk., za każde dalsze 100 km. 40.000 marek. Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

Byłoby wskazanem, gdyby dyrekcja poczt i telegrafów dla łatwiejszego zorjentowania się interesowanych podała do wiadomości publicznej wiele kosztuje np. rozmowa telefoniczna z Przemyślem, Stanisławowem, Borysławiem, Drohobyczem, Tarnopolem, Krakowem, Warszawą etc. Nie potrzebaby dopiero kombinować, liczyć, dopytywać się i oszczędziłoby trudu odnośnym urzędnikom.

— **Z Teatru.** Premiera „Walkirja". Przygotowania do wystawienia arcydzieła Wagnera „Walkirja" ukończono. Główne partji śpiewać będą: Zyglindę p. Nahlikówna, Brunhildę p. Szołarska, Frykę, p. Green, Zygrunę, p Ostrowska, Ortlindę p. Lipowska, Gerhildę p. Lubicz, Waltrautę p. Kopaczyńska, Szwertlitę p. Tęczarowska, Helmwigę p. Puchalska, Grimgerdę p. Inasińska, Roswizę p. Hinglerówna, Zygmunta p. Bedlewicz Wotana p. Cyganik, Hundinga p. Zopoth. Reżyser p. M. Lewicki i kapelmistrz p. M. Zuna pracuje jeszcze nad ostatecznym wycezelowaniem całości. Kasy teatralne wcześnie już rozpoczęły sprzedaż biletów na piątkowe i niedzielne przedstawienie „Walkirji" by dać możność wszystkim, bez tłoku przy kasach nabycia biletów.

W jaki sposób realizować bilety abonamentowe. Zniżki abonamentowe zakładać można we wszystkich kasach z wyłączeniem kasy miejskiej na jeden dzień przed przedstawieniem, w dniu zaś przedstawienia tylko przed południem.

— **Posiedzenie rady m.** odbędzie się dziś we czwartek w Ratuszu. Na porządku dziennym m. i.: Podwyższenie gwarancji za wkładki M. K. O. Podwyższenie stawek podatku od lokali na r. 1924. Wprowadzenie do podatku gm. od nieruchomości dodatku za wykonyw. czyszczenia miasta. Zaciągnięcie pożyczki w Pol. Banku Komunalnym w Warszawie na zakupno opału dla szkół miejskich. Sprawa regulacji ul. Gródeckiej. Regulamin obrad R. m. (dyskusja ogólna).

— **Wybory do sądu przemysłowego.** Kongregacja kupiecka kierując się zmysłem praktycznym, zawarła przy ostatnich wyborach do sądu przemysłowego we Lwowie, kompromis z żydowskiem stowarzyszeniem kupców. Dzięki temu z grona pracodawców wyszli katolicy i żydzi po połowie. W grupie pracowników handlowych były dwie odrębne listy, katolicka i żydowska. W grupie tej wybrani zostali sędziami asesorami sami żydzi.

— **Podwyżka ceny soli.** Cennik soli wynosi od 13. bm. 40.000 mk. za 1 kg. soli białej warzonki wielickiej, 35.000 mk. białej t. zw. poznańskiej i 30.000 mk. ciemnej.

— **Aresztowanie rzeźników lwowskich.** Policja lwowska skontrolowała 13 bm. w bazarze miejskim ceny sprzedawanego mięsa i tłuszczu i aresztowała za pobieranie cen paskarskich rzeźników Godlińskiego, Junkersa, Grossa i Płowiada a za przekroczenie cennika wniosła doniesienie do prokuratorji na rzeźników: Feliksa Tyńskiego, Petron. Mazurkiewicza, Wład. Grossa, Franc. Dobiasa, Stan. Bozonia Tom. Markitę, Malwinę Dec, Julj. Płowaka, Wład. Ungeheura, Marc. Ołeksowa, Sawina Wodlińskiego, Józ. Czarnobila, Szym. Chrząszcza, Raf. Zeibla, Marję Wodlińską, Karolinę Popper, Jana Marca i Wład. Sochę. — Niewątpimy, że spotka ich zasłużona kara.

— **Masowe rewizje u szewców paskarzy.** Z Warszawy donoszą nam: Oddział walki z lichwą przy kom. rządu przeprowadził w sobotę wieczorem masową rewizję w sklepach szewskich. Rewizja ta jest wynikiem przedstawionego przez cech szewski lichwiarskiego cennika na obuwie. Agenci oddziału walki z lichwą spisali szereg protokołów na szewców i zabrali jako dowody rzeczowe paskarstwa znaczną ilość obuwia. Dziś odbędzie się w komisarjacie rządu zwołana ad hoc konferencja rzeczoznawców szewskich w celu sprawdzenia kalkulacji cennika szewskiego. Zgromadzone obuwie służyć będzie jako przedmiot sprawdzania kalkulacji. W każdym razie winnych szewców nie minie zasłużona kara.

Po zaprowadzeniu we Lwowie cen maksymalnych podciągnięci zostaną także szewcy pod gor kontroli i odnosić się także do nich będą postanowienia o cenach maksymalnych — gdyż obuwie należy do artykułów pierwszej potrzeby, boso chodzić nie można. Musi nareszcie ustać rabunkowe zdzierstwo, którego ofiarą pada ludność utrapiona. Wszelkie zażalenia na szewców adresować należy do komisarjatu policji przy ul. Kaźmierzowskiej l. 30. Pamiętać o tem należy, że władze kontrolne interweniować mogą tylko wówczas, gdy do ich wiadomości dojdą poszczególne wypadki wyzysku i nadużyć. Paskarzom podług nowych postanowień grozi nietylko grzywna, lecz i areszt bezwzględny. Może to nareszcie poskromi paskarzy, których bezczelność ciągle wzrasta.

— **Za okradanie magazynów kolejowych** skazał lwowski sąd karny Stefana Kawatyka, furmana na 5 lat ciężkiego więzienia Jana Maciejkę, pomocnika stolarskiego na 2 lata.

— **Termin do przyjmowania zgłoszeń na kurs rybacki** odbyć się mający staraniem tymczasowego wydziału samorządowego wyznaczony na 10 listopada br. przedłuża się do końca listopada br.

— **Pożar w fabryce olejów.** W fabryce olejów N. Schumana mieszczący się w domu przy ul. Traugutta l. 31 powstał wczoraj około godz. 1'30 groźny pożar niszcząc zupełnie urządzenie fabryki oraz część zapasów nagromadzonych w magazynie. Również część sufitu uległa zniszczeniu. Wezwana na miejsce straż pożarna pod komendą naczelnika Ciećkiewicza po godzinnej pracy ogień zlokalizowała. Ogień powstał wskutkiem eksplozji, której przyczyny nie zdołano ustalić. Dzięki szczęśliwemu wypadkowi, że eksplozja nastąpiła w porze obiadowej t. j. w godzinie w której robotnicy udają się na obiad. Ofiar w ludziach nie było, tylko dwóch ludzi a to Józef Kopera robotnik l. 19 liczący i Wład. Małniewicz 50 letni konduktor kolej ulegli silnemu poparzeniu. Obu opatrzyło pogotowie rat. Koperę zaś odwieziono do szpitala. Szkoda wyrządzona pożarem znaczna.

— **Aresztowanie oszusta i złodzieja.** W ręce policji wpadł oddawna poszukiwany Stanisław Mazurek b. student uniwersytetu, który od dłuższego czasu grasował jako niebezpieczny złodziej po miastach Małopolski, legitymując się skradzionemi papierami opiewającemi na nazwisko Jana Kordika. Ostatnio okradł on swoich rodziców zam. przy ul. Teatyńskiej l. 8. na sumę 88 miljonów i zbiegł do Tarnowa, gdzie też został aresztowany.

Z całej Polski.

— **Nowe ceny węgla w Krakowie.** Onegdaj nadszedł do Krakowa pierwszy po strajkach transport węgla jaworznickiego. Ceny za 1 cetnar metr. wynoszą u drobnych handlarzy 897 tys. mkp. w składach hurtownych mieście 861 tys. mkp. a w składach hurt. przy kolei 802 tys. mkp.

— **Plądrowanie kramów żydowskich.** Z Krakowa donoszą, iż odbyły się tam podczas targu ekscesy, połączone z rabunkiem kramów żydowskich. Zatarg jednego z włościan z przekupniem żydowskim był hasłem do rzucenia się gawiedzi na kramy żydowskie, których kilka splądrowano przysparzając właścicielom szkody na kilkadziesiąt miljonów z rozgrabionych materjałów tekstylnych. Żandarmerja i policja ujęła kilku ekscedentów i małą cząstkę zrabowanych towarów im odebrała.

— **Ceny cukru w Warszawie.** Wydział zaopatrywania ustalił ceny cukru na II dekadę: za 1 klg. kryształu 280 tys. mkp., za 1 klg kostki 305 tys. mkp., Cennik ten obowiązuje do 20 listopada rb.

— **Ceny chleba w Warszawie.** Wydział zaopatrywania ustanowił 13 bm. następujące ceny: za 1 kg chleba z mąki żytniej 50 proc. 50 tys. mkp. (dawniej 45 tys.), z mąki 70 proc. poznańskiej 40 tys. (dawniej 38 tys. mkp). z mąki razowej 35 tym. mkp. (dawniej 31 tys.). Powyższe ceny są cenami detalicznemi.

— **Dramat rodzinny.** Mikołaj Nierdza, rolnik z Kierzbian pow. Jaworów powróciwszy z robót rolnych przekonał się, że żona jego podczas jego nieobecności powiła dziecko nieślubne. Rozzłoszczony tem po sprzeczce z żoną, rzucił się na dziecko liczące 5 tygodni i zamordował je. Aresztowanego odstawiono do więzienia Sądu powiatowego w Jaworowie.

Ze świata.

— **Karol Gide** znakomity ekonomista, specjalista w dziedzinie kooperatyw wyjechał do Warszawy na specjalne zaproszenie.

— **W Austrji miesięczny wzrost drożyzny wynosi 1 proc.** Urzędowa komisja stwierdziła, że koszty utrzymania w Austrji w czasie od 16. października do 14. listopada podniosły się o 1 proc. (PAT).

— **Nagroda Nobla.** Nagrodę z funduszu Nobla z zakresu fizyki przyznano amerykańskiemu uczonemu Billikanowi.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wykłady prof. Lutosławskiego.** Dzisiaj we czwartek o 6-tej popoł. prof. Wincenty Lutosławski rozpocznie na Uniwersytecie (gmach posejmowy) cykl 20 wykładów publicznych, streszczających kurs metafizyki wykładany na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i na Uniwersytecie Poznańskim w styczniu 1921 r., oraz na Uniwersytecie Warszawskim w styczniu 1923 r.

Czysty zysk z wykładów przeznaczony na rzecz polskiej młodzieży uchodźczej.

— **O Polsce współczesnej.** Z powyższego cyklu z ramienia Uniw. Ludow. wygłosi wykład w czwartek w sali Muzeum Przemysłowego dyr. Trawiński p. t. „Przemysł i handel w dobie obecnej". Początek wykładu o godz. 7 wiecz.

— **Teorja Einsteina na ekranie.** Wobec ogromnego zainteresowania wykładami i pokazami filmowymi o teorji względności Einsteina, będą one jeszcze powtórzone tylko w piątek i w niedzielę wieczór w sali Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda i w niedzielę w południe o godz. 12-tej w sali kina „Marysienka" przy pl. Smolki.

Wykład wygłosi uproszony inż. Libański. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2, w dzień pokazu przy wejściu.

— **Posiedzenie lwowskiego oddziału polskiego towarzystwa fizycznego** odbędzie się 17 bm. o godz. 19 na politechnice, w sali fizycznej (Nr. 1), z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie statutu i projektu regulaminu. 2) Prof. dr. Malarski Tadeusz: Demonstracje z dziedziny koloidów. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 6 w sali VII na wszechnicy (I p.) Porządek dzienny: 1) Dyskusja nad odczytem prof. dra Kowalskiego 2) dr. Bednarowski: Sprawa preparacyj do autorów starożytnych. 3) Komunikaty naukowe.

— **Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.** odbędzie się dnia 21. bm. (środa) br. o godz. 6-tej wiecz. w sali Tow. Pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza l. 17. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i sprawozdanie prezydjum. 2) Referat p. t. Zadania Z. O. L. na przyszłość. 3) Sprawozdanie skarbnika i poszczególnych sekcji. 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5) Wybory władz Z. O. L. 6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się w godzinę później nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym. Wpisy na członka Z. O. L. uskutecznia Sekretarjat Z. O. L. w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2, III. p. codziennie od 7—9 wiecz., zaś w dniu Walnego Zgromadzenia w Tow. Pedagogicznem od 4.30—6.30 wiecz.

— **Towarzystwo historyczne.** Posiedzenie naukowe T-wa historycznego odbędzie się dnia 16. listop. br. w piątek na Uniwersytecie, gmach stary, Seminarjum historyczne, o godz. 6 w. Porządek dzienny: Dyr. dr. Aleksander Czołowski: „Spalenie Moskwy przez wojska polsko-litewskie w roku 1611".

— **Ważne dla właścicieli realności.** Staraniem Mał. Tow. Ogrodn. we Lwowie wygłosi p. E. Poluszyński wykład pt. „sadzenie i pielęgnowanie drzew owoc. w miastach", dnia 18 listopada (niedziela) br. o godz. 5-tej popoł. w sali Tow. gospod. ul. Kopernika l. 20. parter w podwórzu. Wstęp wolny. Po wykładzie rozlosowanie roślin.

— **„Sędziowie"** St. Wyspiańskiego ukażą się na „Młodej Scenie" po raz pierwszy w sobotę dnia 17. listopada i w niedzielę dn. 18. listopada b. r. Będzie to pierwszy popis absolwentów Szkoły Dramatycznej, którzy na zmianę odtwarzać będą to arcydzieło, bez suflera. Bilety do nabycia w kancelarji szkoły dramatycznej.

— **„Shimmy-Tea".** W najbliższą niedzielę w salach kasyna miejskiego urządza „Bibljoteka słuchaczów prawa" o godz. 6 popoł. podwieczorek tańczący, który wzbudził niesłychane zainteresowanie wśród zwolenników Terpsychory.

— **Koło b. uczniów Tow. Szk. Handl.** zbierze się dnia 16. listopada 1923 o godz. 18, w szkole przy ul. Franciszkańskiej 9, celem ukonstytuowania się i powzięcia uchwał w sprawie jubileuszu T. S. H. — Gajewska, Hardygóra, Mączyński, Tomankowa.

Kurs gospodarstwa domowego i wiejskiego. W szkole rolniczej żeńskiej w Albigowej koło Łańcuta przyjmie się jeszcze kilkanaście dziewcząt na kurs, który się już rozpoczął. Nauka w okresie zimowym obejmuje prócz lekcji teoretycznych przedewszystkiem szycie i gotowanie. Uczenice otrzymują bezpłatnie naukę, mieszkanie, światło i opał, a na swe utrzymanie dostarczają prowiantów lub gotówkę. Bliższych informacji udziela natychmiast zarząd szkoły, na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Po krwawych zajściach w Krakowie.

Śledztwo w sprawie zajść krwawych z 6 bm. prowadzone jest przez organa policji państwowej i przez władze wojskowe w Krakowie. W sądzie wojskowym prowadzone jest śledztwo przeciw kapitanowi Pobiedzińskiemu, dowódcy batalionu 16 pp. Ten ostatni znajduje się w areszcie domowym. Śledztwo toczone jest w kierunku niesubordynacji i niedostosowania się do przepisów wojskowych o zachowaniu się w czasie zgromadzeń. W policji toczy się śledztwo, mające na celu ujednostajnienie faktów co do rozruchów z 6 listopada, oraz przeciw szeregowi osób, na które wskazano, że brały udział w rozruchach.

Onegdaj zgłosił swą dymisję starszy radca krakowskiej policji, p. Adam Banach. Podinspektor policji Pilch, objął kierownictwo komendy okręgu krakowskiego. Dotychczasowy zastępca zastępca komendanta policji na okręg, p. Buszek, przeszedł jako wyższy urzędnik do Izby kontroli państwa.

W związku z ostatniemi zajściami w Krakowie, otrzymał urlop zastępca komendanta policji na Kraków-miasto, podinspektor Ludwik Kleczek. Funkcje komendanta pełni zastępczo komisarz Maruniak.

Nadesłane.

Smierć wielkiego elektryka.

W Schenectady 26. ub. m. zmarł w swym domu wielki uczony elektryczny dr. Charles Steinmetz. Smierć przyszła niespodziewanie. Jak twierdzą doktorzy. Przyczyną jej była choroba sercowa, na którą zmarły cierpiał od kilku lat, a która zaostrzyła się po ostatniej podróży zmarłego do wybrzeży Oceanu Spokojnego.

W podróż tę ruszył Steinmetz wraz z członkami swej adoptowanej rodziny z początkiem września. Była to jego pierwsza wycieczka na daleki zachód. Po drodze witano go wszędzie entuzjastycznie, wszystkie miasta zachodnie zapraszały go do wygłoszenia odczytów. Lekarze jednak wiedząc o chorobie sercowej Steinmetza, baczyli, aby go podróż zbytnio nie wyczerpała i skłonili go do powrotu, który nastąpił 13. października.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 14. listopada.

+ **Giełda lwowska.** Wczoraj nie było zgromadzenia giełdowego.

+ **Szwajcarski Bankverein** notuje nieoficjalnie markę polską 0.0003—0.0003½.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 250, 300. Impex 7.500, 8,500. Pharma 250, 275. Br. Rolniczy 175, 225. Polski Głob 20, 30. Żegluga 50, 60. Zieleniewski 7,800, 8,500, Cegielski 575, 650. Trzebinia masz. 350, 400. Parowozy 225, 275. Automotor 275, 325. Pocisk 300, 320. Rohn Zieliński i Sp. 575, 625. Górka 8.000, 8.500. Siersza górnicza 4,800, 5,200. Tepege 2,200, 2,000. Nafta 200, 230. Pezet 200, 230. Pokucie 280, 320. Strug 525, 675. Synd. kosz. 100, 150. Trzebinia tł. 2,500, 3,000. Krakus 425, 475. Ćmielów 625, 725. Siersza elektr. 150, 200. Niemojowski 300, 350. Chodorów 3,400 3,700

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Akcji dziś nie notowano; waluty nieco mocniej; dolar 1,825—1,843—1,807.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 269	Lwów — dnia 14 listopada 1923		Warszawa dnia 14 listopada	Kraków dnia 14 XI.	Zurych dnia 14 XI.	Berlin dnia 14 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·000 0	00·00
1 funt. ang.			7905000—8065000		25·90	5486250
100 frs. fran.			10000000—10200000		31·55	69825
100 fr. szwaj.			31800000—32400000		100·00	219450
100 frc. belg.			8705000—8785000		24·90	59850
100 K czesk.			529500 - 529500		16·44	35910
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		2475—2550		—·0080	14364
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			1807000—1843000		5·70	1256850
100 Lir wł.			802500—803000		24·80	51865
100 Lei rum.			000—000		2·62	00·00
1 guld. hol.			692500—692500		215·50	478800
100 K norw.			—·—		90·75	181546
100 K duńsk.			—.—		103·00	215416
100 K szw.					147·00	331170

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Od tego czasu Steinmetz zapadł na zdrowiu, lecz stan jego nie budził poważniejszych obaw. Wczoraj jeszcze rozmawiał z ożywieniem o różnych kwestjach technicznych, a dzisiaj rano, obudziwszy się, powiedział do pielęgniarki, że czuje się doskonale. — Wkrótce potem jednak przyszedł nagły atak sercowy i gdy adoptowany wnuk zmarłego, inżynier W. Hayden, wszedł do pokoju ze śniadaniem, zastał już martwe ciało.

Dr. Karol Steinmetz urodził się w roku 1865 we Wrocławiu. Ukończywszy uniwersytet w tem mieście, będąc prześladowany przez rząd pruski za swe przekonania socjalistyczne, uciekł do Szwajcarji. Tutaj skończył politechnikę w Zurychu, a w r. 1889 wraz z jednym ze swych przyjaciół, wylądował — po pokonaniu niezliczonych przeszkód — w New-Yorku. Pracując w jednej z fabryk elektrotechnicznych, zakupionej wkrótce potem przez General Electric Company, dał się Steinmetz poznać niebawem, jako niezwykle zdolny inżynier i uczony. Pierwszą jego pracą, która zwróciła nań uwagę świata technicznego i naukowego było opracowanie planów pierwszego tramwaju elektrycznego.

Od roku 1892 pracuje już Steinmetz w General Electric Company, której był ostatnio prezydentem. Jednocześnie wydaje szereg książek, jak: „Teorja zjawisk zmiennego prądu", „Teorja i obliczanie prądów elektrycznych", „Matematyka Inżynieryjna", „Ameryka i nowa epoka" i wiele innych.

Nie próżnuje również Steinmetz jako obywatel, biorąc żywy udział w życiu społecznem. W roku 1915 był prezydentem Rady Gminnej miasta Schenectady, a w roku ubiegłym wysunięto z listy socjalistycznej jego kandydaturę na inżyniera stanowego.

Jednym z wynalazków Steinmetza, który zjednał mu największą sławę i popularność było wywołanie w jego laboratorjum zjawiska sztucznego pioruna, nie różniące się niczem od piorunów naturalnych. Pioruny Steinmetza podziwiał między innymi i Tomasz Edison, gdy w roku ubiegłym odwiedził Steinmetza w Schenectady.

Edison przejął się śmiercią przyjaciela i wyrzekł dzisiaj — nietylko w swoim — lecz całego świata naukowego — imieniu — „Świat traci dzisiaj jednego z największych matematyków, a przemysł elektryczny — jedno ze swych najjaśniej palących się świateł".

ALFA TAURI.

Dziwolągi matematyczne.

Coraz głębszemu i obszerniejszemu poznawaniu zjawisk we wszechświecie towarzyszy równie silne co do papieru zapisywanego — ujmowanie ich we wzory matematyczne.

Liczba panuje, nie rządzi światem, lecz wskazuje jak jest rządzonym, względnie jak mógłby być rządzony. Tak przodujące stanowisko zajmuje matematyka nie od dziś, gdy wszystkie siedemnastolatki znają tajemnicę rachunku różniczkowego.

Już przed tysiącami lat zdobyła matematyka pierwsze miejsce w biegu intelektualnym. Dla Pytagorasa liczba była istotą wszechrzeczy. Co to jest świat według niego? Nie kompleks elektronów, nie uwięzioną wolną energją światową i nie masą poruszającą się według praw względności — lecz pewną liczbą, a ponieważ wszystkie liczby są wielokrotnością jedności, a więc sprowadzalne do jednostki, przeto jednostka jest prawyznacznikiem wszechrzeczy.

Nawet pojęcia bardzo ogólne znajdują swój oddźwięk w liczbie. Jeśli zapytamy Pytagorosa, jaką liczba wyrazić można jedno z najbardziej abstrakcyjnych pojęć, jak sprawiedliwość; to odpowie nam: przez 4 lub 9, ponieważ są iloczynami mnożnej dwa razy wziętej ($4 = 2 \times 2$) i ($9 = 3 \times 3$)!!

Więcej rozumowe jest liczbowe określenie małżeństwa. Pojęciu odpowiada liczba 5. Dlaczego 5? Ponieważ 5 jest suma pierwszej parzystej liczby 2 i pierwszej złożonej nieparzystej 3. Dość słusznie nawet. W małżeństwie stale dzieje się tak, iż parzyste staje się nieparzystem i odwrotnie. Trafności matematycznego sądu Pytagorasa o małżeństwie dowodzi, w pewnej mierze naturalnie, wyznacznik małżeński G. Wieda, który po 2.400 latach oznaczał je równowartościową formułą $2 \times 2 = 5$.

Dla wielbicieli pięknych kształtów nie będzie obojętną formuła matematyczna na kobiece piękno. Ładna, miła, egzotyczna, sylfidyczna etc. są za mało przekonujące. Podobnie: porównania z Madonną, Moną Lizą, Wenus, piękną Heleną również nie grzeszą dokładnością. Z tego założenia wychodząc, pewna Amerykanka wcisnęła piękno kobiece w następujący wzór: $G = (L \times B) : 240$, przyczem L = długość ciała 1 B = obwód piersi, zaś G ciężar (nie piersi). Teraz dopiero można odpowiedzić na pytanie, kiedy kobieta jest piękną. Wtedy gdy iloczyn z długości i obwodu podzielony przez 240 da od 48,7 do 137,1 klgr. wahający się ciężar badanej na piękność niewiasty.

Może potrzebuje kto szczęścia? Jest i na to wzór w śmietniku matematyczno-biologicznym. Szczęście składać się ma z dobrobytu, zadowolenia, zdrowia i innych pięknych rzeczy, które dobrze smakują, lecz matematycznie są niewyznaczalne. Jeżeli jednak ścieśnimy to pojęcie do wyniku tego co osiągnąć można silną wolą przy wystarczających zdolnościach; to znajdziemy nato formułę Ostwalda: $W (E^2 - e^2)$, gdzie W oznacza wolę, E wielka, — e = małą energją życiową jednostki. W jaki sposób uchwycił Ostwald wolę i wyraził ją w matematycznem zaklęciu: pozostanie jego tajemnicą.

Życie ludzkie matematycznie pojęte jest przetwarzaniem energji. Kocha się, cierpi, je, śpi i umiera, przerabiając konsumowane pożywki w energję życiową. Wychodząc z tego założenia, powiedzieć można ku zdumieniu niejednego, iż pieczeń cielęca jest czynnikiem produkującym operę, sok malinowy tworzy czerwone zbrodnie, zaś kiełbasa z kapustą — rysunek formistyczny. Matematyka już dawno opanowała te pozorne niewymierności. Wiemy ile energji potrzebuje kilogram żywego ciała. Łatwo więc można obliczyć cyfrowe wielkości przyjmowanych pożywek potrzebnych do skomponowanie opery przez człowieka o wadze dajmy na to, 70 klgr. Formuła życiowa wyrażona w kwadratach, ułamkach lub pierwiastkach stanie się bardziej podatną na postawienie ogólnego wzoru energji produkcyjno-biologicznej, jeśli wstawimy w powyższe równanie spółczynniki wzrostu i powierzchni ciała ludzkiego. Może jaka histeryczna Amerykanka w rodzaju tej, która wyraziła piękno przez $G = (L \times B) : 240$, skorzysta z tych wskazań i stworzy nowy wzór na przeciętną ilość potencjalnej energji umysłowej zdolnej uwierzyć tym oto wzorom, programom partji politycznych, szczerości plantatorów, efektywnej cnocie kobiecej i wielu innym pięknym rzeczom.

Podwyższenie kar za zwłokę.

Wezwanie do spłaty zaległości podatkowych.

„Izba skarbowa podaje do publicznej wiadomości, że Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwaliły ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę.

Ustawa ta zacznie obowiązywać z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. i będzie ogłoszona już w dniach najbliższych.

Zrywa ona z ustalonym w art. 2. ustawy z 9. marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189) systemem pobierania kar za zwłokę w stosunku miesięcznym, a wprowadza natomiast obowiązek pobierania tychże kar za każdy dzień a to w wysokości 5 proc. dziennie.

Izba skarbowa wzywa zatem wszystkich płatników u których zalegają jakiegokolwiek rodzaju podatki lub inne opłaty skarbowe, aby uiścili jaknajrychlej wszystkie swe zaległości i w ten sposób uchronili się od dotkliwych kar za zwłokę unormowanych nową ustawą, które już za czas dni dwudziestu wynosić będą tyle, co cała zaległość.

Izba skarbowa przypomina zarazem, że celem uniknięcia natłoku w kasach skarbowych **mogą płatnicy wygodnie uskuteczniać wszelkie swe spłaty w drodze pocztowej kasy oszczędności** zapomocą „blankietów nadawczych skarbowych" które można nabywać we wszystkich urzędach pocztowych.

Blankiety te należy jak najdokładniej wypełniać, podając: kto, ile, na jaki cel, (jaki podatek, jaką należytość), na czyje dobro, na konto jakiej kasy skarbowej uskutecznia wpłatę, oraz jaki jest numer konta czekowego tej kasy skarbowej, ewentualnie też daty i numer odnośnego nakazu płatniczego, a to tembardziej, że podawanie na wspomnianych blankietach nadawczych powyższych szczegółów nie podlega żadnej opłacie pocztowej.

W końcu zwraca się uwagę, **że obecnie, względnie w najbliższym czasie upływają terminy płatności następujących podatków**, a mianowicie: 1) dnia 15. listopada br. termin płatności drugiej raty podatków gruntowego i budynkowego za rok 1923. 2) dnia 1. listopada br. upłynął termin płatności podatku dochodowego na rok 1923, względnie upływa ten termin w 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego, o ile nakaz ten doręczono dopiero po 15. października 1923. 3) dnia 10. listopada 1923, względnie 10. grudnia br. terminy płatności drugiej względnie trzeciej raty podatku przemysłowego wymierzonego za 1. półrocze 1923. 4) dnia 1. grudnia br. termin płatności kwot uiścić się mających przez płatników podatku przemysłowego a konto zaliczki na poczet podatku majątkowego".

OGŁOSZENIA.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi od II. listopada

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego".	450.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500.000 m.
W całej Polsce	500.000 „
Zagranicą miesięcznie .	750.000 m.

Cena pojedynczego numeru 20.000 m.

Szanownych Pp. Prenumeratorów prosimy o nadesłanie dopłaty za czas od 11. do końca listopada, która wynosi we Lwowie 60.000, na prowincji 80.000, a zagranicą 100.000 m.

Nauka i wychowanie.

Z dniem 15. listopada, rozpoczynam nowy kurs szycia i kroju „Jolanda“ ul. Staszica 8. (boczna Chorążczyzny) 5160

Posady i prace.

Leśniczy poznaniak, z egzaminem państw., 8-letnią praktyką, obeznany dokładnie z eksploatacją drzewa i znający dobrze manipnlację, drzewa, 26 lat, biegły w polskim i niemieckim języku szuka posady leśniczego lub zarządcy lasu od zaraz. Łaskawe zgłosz. przyjmuje W. Dąbrowski, Wronki Poznańskie. 5184

Kucharz kawaler należycie wykształcony poszukuje posady do dworu zaraz lub od nowego roku. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Krzanowski, Markowce p. Nowosielce Gniewosz. 5194

Różne.

Pierwszorzędna pracownia sukień damskich „Jolanda“ ul. Staszica 8. przyjmuje wszelkie robety po cenach umiarkowanych. 5159

Tylko umiejętny masaż, parnia usuwa zmarszczki, wągry, etc. „KOSMEO“, Mikołaja 7. 5173

Przyjmę jednego lub dwu uczni ewentualnie panienki z całem utrzymaniem, fortepian w domu. Zgłoszenia do administr. pod Dobra opieka. 5177

Pokój z utrzymaniem dla akademika lub technika ze sfer ziemiańskich. Zgłoszenia do administracji „Solidny“ 5178

Za wyrobienie jakiejkolwiek posady we Lwowie lub na prowincji, będę udzielał równocześnie korepetycje ze szkół średnich klas niższych lub ludow. Za wynik egzaminu ręczę. Łask. zgłoszenia: U fryzjera, Zyblikiewicza 4. 5194

Unieważniam zgubioną książeczkę odroczenia służby wojskowej, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Jan Roth. 5195

Kupno i sprzedaż.

Kupię tortepiau lub pianino każdej jakości. Transakcja może być w kombinacjach z korzyścią dla sprzedającego. Administracja „Wieku“ pod „Kombinacja“. 5187

Drukiem A. Goldmana Sykstuska 19. Tel. 874.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.